

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 11 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 278 (1203)

Ogólno-niemiecki rząd demokratyczny

Proklamowanie w Berlinie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest doniosłym wydarzeniem w stosunkach międzynarodowych. Jest to nowy poważny krok na drodze demokratycznego rozwiązania problemu niemieckiego, na drodze stworzenia zjednoczonego, pokojowego państwa niemieckiego i umożliwienia demokratycznym siłom narodu niemieckiego wnieśienia swego wkładu w walkę z anglosaskim imperializmem, o utrwalenie pokoju w Europie.

W wyniku antypoczdamskiej polityki, prowadzonej przez rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, został w ubiegłym miesiącu utworzony pod dyktando tych trzech mocarstw separatystyczny, marionetkowy „rząd” Niemiec Zachodnich. Wytworzyła to nowa sytuacja, która zmusiła siły demokratyczne w Niemczech do wypracowania odpowiednich wniosków i wznowienia walki o jedność Niemiec. Przesłanie Niemieckiej Rady Ludowej, reprezentującej siły demokratyczne całego Niemiec w prowizoryczny parlament i powołanie ogólnoniemieckiego rządu dowodzi, że siły demokratyczne w Niemczech znalazły właściwą drogę walki o jedność Niemiec i pełną demokratyzację życia narodu niemieckiego.

Wystarczy nawet pobieżnie porównać manifest ogłoszony przez parlament niemiecki z „konstytucją” zachodnio-niemiecką, opracowaną w Waszyngtonie, aby nie mieć żadnych wątpliwości co do tego, kto rzeczywiście reprezentuje siły postępowe i demokratyczne w Niemczech.

Wyłoniony w Berlinie przez przedstawicielstwo ludowe całego Niemiec rząd ogólnoniemiecki stoi zdecydowanie na gruncie układu poczdamskiego, domaga się odrodzenia niemieckiej politycznej i ekonomicznej jedności, jest za demilitaryzacją Niemiec, przeciw podległości wojennym i ich niemieckim pacholcom. OGÓLNO-NIEMIECKI RZĄD LUDOWY WYPOWIEDZIAŁ SIĘ JASNO I WYRAŹNIE ZA UZNANIEM GRANIC NAD-ODRAŃSKA, ZA PRZYJAZNIĄ Z POLSKĄ LUDOWĄ, ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I WSZYSTKIMI KRAJAMI DEMOKRATYCZNYMI.

Z drugiej strony mamy tzw. „rząd” zachodnio-niemiecki, składający się z przedstawicieli niemieckich „kol wielokapitałistycznych”, agentów Waszyngtonu i Watykanu, wskrzesiła zaboboczeń niemieckiej „rządu”, który drży ze strachu przed zakończeniem okupacji, gdyż jedynie obecność wojsk okupacyjnych podtrzymuje jego istnienie. „Rząd”, który jawnie i bezustannie podlega do nowej wojny, który systematycznie głosi hasła nacjonalistyczne i odwetowe, pod którego skrzydłami grupują się siły neohitlerowskie. „Rząd”, który na rozkaz Amerykanów przekształca Niemcy Zachodnie w główną bazę imperializmu amerykańskiego, w narzędzie jego ekspansji.

Naród polski z niepokojem patrzy na to, co się dzieje w strefach zachodnich Niemiec. I dlatego z tym większym zadowoleniem wita on decyzję niemieckiego przedstawicielstwa ludowego, wyłonienia rządu prawdziwie demokratycznego, deklarującego całkowite poparcie dla sił walczących o pokój.

W swoim przemówieniu przewodniczący parlamentu niemieckiego, WILHELM PIECK, podkreślił, że decyzja powołania rządu ogólnoniemieckiego nie jest czymś przypadkowym, że jest ona rezultatem demokratycznych reform przeprowadzonych w strefie radzieckiej. Pieck wyraził wdzięczność Związkowi Radzieckiemu, za pomoc, jaką udzielił niemieckim siłom demokratycznym, za to, że nie szczędził wysiłków, by wprowadzić w życie postanowienia układu poczdamskiego i konferencji warszawskiej.

Gniew i oburzenie narodu niemieckiego przeciw ustanowieniu „rządu” separatystycznego w Bonn znalazły dobitny wyraz w masowych wiecach i naradach, na których uchwalono rezolucje, żądające powołania do życia prawdziwego rządu ogólnoniemieckiego. Wyrażającego interesy mas ludowych. Dzisiaj taki rząd już istnieje. Polska, a z nią wszystkie demokratyczne narody będą z głębokim zainteresowaniem i żywciością śledzić postępy tego rządu w dziele dalszej demokratyzacji Niemiec i jego walce o urzeczywistnienie tych szczytnych zadań, jakie sobie postawił.

DEMOKRATYCZNY RZĄD NIEMIECKI POWSTAŁ JAKO CZYNNIK POKOJU I STABILIZACJI W EUROPIE.

ZWYCIĘSKI MARSZ NOWYCH CHIN

Pół miliona żołnierzy bierze udział w ofensywie wojsk ludowych w Chinach Południowych

NOWY JORK (PAP). Według ostatnich doniesień z Hong Kongu i Kantonu, władze Kuomintangu przystąpiły pośpiesznie do ewakuacji Kantonu w związku z ostatnimi zwycięstwami wojsk ludowych w południowych prowincjach Fukien, Kwan-Tung i Hunan.

Ofensywa wojsk ludowych w południowych Chinach doprowadziła do przełamania frontu nacyjalistycznego na północ od Kantonu. Czołowe formacje ludowe znajdują się od tego miasta nie dalej, niż 120 km. Poszczególne grupy wojsk Kuomintangu ustraciły ze sobą wszelką łączność.

Korespondenci amerykańscy podają, że w obecnej ofensywie

Chiński rząd ludowy wita z radością nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską

PEKIN (PAP) Minister Spraw Zagranicznych Ludowej Republiki Chin — Czu En-Laj — przesłał do wiceministra Spraw Zagranicznych R. P. Leszczyńskiego odpowiedź następującej treści:

W imieniu centralnego rządu ludowego Ludowej Republiki Chin donoszę, że byłem wielce zaszczyczony pańskim telegramem z dnia 5 października 1949 roku. Dowiedziałem się z radością, że pański rząd postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Chin. Niniejszym zawiadamiam pana, że centralny rząd ludowy Ludowej Republiki Chin wita gorąco niezłomne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Ludową Republiką Chin a Rzeczpospolitą Polską i postanawia dokonać wymiany ambasadorów.

(—) CZU EN-LAJ, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEJ REPUBLIKI CHIN Pekin, 7 października 1949 roku.

wojsk ludowych na Kanton bierze udział ponad pół miliona żołnierzy.

LONDYN (PAP). Agencja Reuters komunikuje z Hong-Kongu, że samoloty pasażerskie i transportowe rozpoczęły już ewakuację urzędników rządu kuomintangowskiego i ich rodzin z Kantonu do Czang-Kingu. W kołach chińskich uważa się za pewne, że Kanton będzie zdobyty przez wojska ludowe w okresie 10 najbliższych dni. Wojska ludowe posuwają się na Kanton z północy wzdłuż linii kolejowej. Zajęły one między innymi miasto Ying-Tak, 140 km, od Kantonu.

Chińczycy zagranicą popierają rząd pekiński

PEKIN (PAP) — Jak donosi agencja Nowych Chin, zagraniczne organizacje chińskie w Ameryce, Europie i Azji zapewniły centralny rząd Republiki Ludowej Chin, o udzieleniu mu całkowitego poparcia. M. in. znaczna ilość depesz nadeszła od różnych organizacji i stowarzyszeń chińskich w Stanach Zjednoczonych.

Konferencja kobiet krajów azjatyckich

MOSKWA (PAP) — Z inicjatywy Międzynarodowej Demokratycznej

Federacji Kobiet, zapowiedziano na początek grudnia pierwszą wielką konferencję kobiet krajów azjatyckich. Miejscem konferencji będzie Pekin.

Sekretarz antyfaszystowskiego komitetu radzieckich kobiet — Petrowa, oświadczyła, że przygotowania do konferencji wśród kobiet radzieckich są już w pełnym biegu na terenie ZSRR.

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin podaje, że w sprzedaży ukazał się pierwszy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację Ludową”, w języku chińskim.

Nowa zaporą wodną na Dunajcu ochroni Podkarpacie przed powodzią

KRAKÓW (PAP). — W dniu 9 b. m. oddana została do użytku zaporą wodną na Dunajcu. Zaporą wodną w Czehowiu, koło Nowego Sącza. Zaporą ta, wybudowana przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych i Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, jest zbiornikiem zapobiegającym nadmiernemu

OBYWIAZKI PRZEWODNICZĄCEGO

NA KUMENDE BACZNOŚĆ — SŁUCHAĆ KOMENDY
MR. AGHESONA
— MARIZ — ODDAL SPRAWĘ DO
GOSPODARSTWA
— SPOZNI — ZER
— WAŁ POSIEDZENIE



Podczas ostatniej debaty w ONZ minister Wyszyński skarcił surowo postępowanie przewodniczącego Generalnego Zgromadzenia — generała Romulo, który prowadził obrady stosownie do życzeń delegacji amerykańskiej

Manewry slugusów reakcji francusko-amerykańskiej natrafiają na zdecydowany opór mas ludowych Francji

Artykuł „Prawdy” o dymisji rządu Queuille'a

„PRAWDA” zamieściła korespondencję Zukowa z Paryża, komentującą dymisję Queuille'a. Autor stwierdza, że gabinet Queuille'a który w ciągu 390 dni istnienia cełował niestannie najbardziej reakcyjne postępowanie w wewnętrznej i zagranicznej polityce Francji, upadł, ponieważ — jak to stwierdził wez — NIE MOŻNA RZADZIC WE FRANCJI PRZEZ KLASY ROBOTNICZE I PRZECIWKO TEJ KLASIE.

Ujawnienie krajów marszałka A-skich przez kapitał amerykański prowadzi do zaostreżenia w nich sytuacji wewnętrznej. Przykładem tego jest właśnie Francja. Na skutek zniszczenia szeregu ograniczeń celnych oraz dewaluacji franka, francuscy przedsiębiorcy muszą obecnie walczyć z konkurencją towarów amerykańskich i zachodnio - niemieckich nie tylko na rynkach zagranicznych, lecz także na rynku krajowym.

Jedynym wyjściem z takiej sytuacji — pisze „Prawda” — byłoby ob-

niżenie kosztów produkcji. Można to urzeczywistnić, gdyby kapitaliści zrezygnowali z części swoich olbrzymich zysków. Kapitaliści francuscy woleli jednak przeprowadzić te operacje kosztem robotników, ale w tym momencie natknęli się na fakt, którego należało nie docenić: robotnicy francuscy wystąpili natychmiast po dewaluacji z żądaniem podwyżki płac.

Postulaty robotników znalazły się boki oddźwięk zarówno wśród chłopów, jak i średnich warstw ludności, które niemniej odczuwają ciężkie następstwa planu Marshalla.

Sławna „obniżka” cen nie zmyliła robotników

„Prawda” wskazuje, że zdecydowane stanowisko robotników zmusiło do manewrowania nawet takich zdeklasowanych slugusów reakcji: francusko - amerykańskiej, jak minister spraw wewnętrznych — Moch oraz minister pracy Mayer, którzy zaczęli nagle głosić, że żądania robotników są usprawiedliwione!

Te obłudne manewry natychmiast jednak zdemaskowano. Kiedy rząd francuski, przy czynnym udziale Biu ma i ministrów „socialistycznych”, raz jeszcze uciekł się do swego ulubionego triku — zamiast podwyżki płac zaproponował sławetną „obniżkę cen”. Owa „znizka” bowiem doprowadzała w przeszłości zwykle nie do zmniejszenia, lecz do dalszego wzrostu cen.

Wobec zdecydowanej postawy robotników manewr ten nie udał się.

„Kandydaty” marionetek imperialistów amerykańskich

Korespondent dziennika podkreśla, że obecnie toczą się za kulisami gorączkowe rozmowy w sprawie nowych kombinacji rządowych. Znow wysuwa się kandydatury Ramadiera, Mocha, Schumana, Mayera, Debosa i Queuille'a. Koła rządzące Stanów Zjednoczonych domagają się, żeby rząd francuski posiadał jeszcze bardziej na prawo i wysuwają nadal kandydaturę osławionego Reynauda.

Trudno jeszcze stwierdzić — pisze w zakończeniu Zukow — jak się rozwinie wydarzenia. Jedno jest jednak pewne, bez względu na wariant, jaki koła rządzące wybiorą, natrafiają one w swych manewrach nieuchronnie na opór mas ludowych Francji. Lata jarzma marshallowskiego były doskonałą lekcją dla ludu francuskiego.

Jak żrenicy oka będziemy strzegli przyjaźni polsko-radzieckiej. Przebieg akademii rozpoczynającej w Łodzi Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni z ZSRR

W dniu wczorajszym w specjalnie udekorowanej sali Filharmonii Łódzkiej odbyła się zorganizowana przez Grodzki Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi uroczysta Akademia Inauguracyjna Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Już na długo przed rozpoczęciem akademii zabrakło w obszernej sali miejsce. W uroczystości wzięli udział licznie zgromadzeni przedstawiciele stronnictw politycznych, Związków Zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej oraz liczni przodownicy pracy. Słowo wstępne wygłosił rektor U. L. p. of. dr. Józef Chalasiński, omawiając w krótkich słowach znaczenie trwałego sojuszu z ZSRR.

Po zagajeniu uroczystości dłużej przemówienie wygłosił prezydent miasta Łodzi — tow. Marian Minor.

Z każdym rokiem — oświadczył w wstępie tow. Minor — nabiera coraz to nowej, coraz bogatszej treści nasza przyjaźń. Z każdym rokiem przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego potężnieje Polska Ludowa — ojczyzna mas pracujących.

W dalszym toku swojego przemówienia tow. Minor charakteryzując szczegółowo sytuację międzynarodową powiedział:

„Polityka pokojowa Związku Radzieckiego, czynna i zdecydowana walka klasy robotniczej i mas pracujących całego świata o pokój, budownictwo podstaw socjalizmu w krajach demokracji ludowej — oto siły, które zdolne są pokrzyżować plany awanturników wojennych. Awanturnicy ci w nowej wojnie szukają ucieczki przed nadchodzącym kryzysem gospodarczym i poprzez krwawą zawieruchę wojenną chcą uciec od budowania kapitalizmu. Związek Radziecki jest główną zaporą na drodze do realizacji tych planów. Zaporą, o którą rozbijają się nieuchronnie lubo-bójcze plany imperialistów.

Węgierski proces Rajka ujawnił do jak ohydnych metod ucieka się gnijący kapitalizm, aby wbić kłn między kraje demokracji ludowej a Związek Radziecki. Dla osiągnięcia tych celów próbowali agenci anglosaski rozbudzić nacjonalizm — posłać nienawiść do narodów Związku Radzieckiego wśród krajów demokracji ludowej.

Ale klasa robotnicza Polski i jej czołowy zorganizowany oddział Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nauczyły się od Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) czujności. Każdą wroga próbę

trzeba stłumić w zarodku. Jak żrenicy oka, będziemy strzegli przyjaźni polsko - radzieckiej gwarancji naszej niepodległości i naszego marszu do socjalizmu”.

W zakończeniu swojego przemówienia tow. Minor powiedział: Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wyraził mocne uczucia braterstwa zrodzone w trakcie wspólnych walk z Niemcami hitlerowskimi i w ciągu pięciu lat pokojowej współpracy. Społeczeństwo polskie zapozna się z życiem naszych braci radzieckich z ich osiągnięciami, z ich codzienną pracą, kulturą i sztuką.

Prezydent Rzeczypospolitej — olskiej tow. Bierut oświadczył: Jest to nie tylko przyjaźń, która zabezpiecza postępowy, wyzwoleni i twórczy kierunek naszych dążeń i wysiłków, ale jest to również przyjaźń, która wielokrotnie pomaża nasze siły. Wraz z milionami ludzi pracujących całego świata żyjemy i umiemy przyjaźń dla Związku Radzieckiego, ponieważ Związek Radziecki — to ostoją wolności, pokoju, postępu, sprawiedliwości i solidarności ogólnoludzkiej”.

Przemówienie tow. Minora, nagrodzone gorącymi oklaskami zebranych zakończyło część oficjalną akademii.

przedstawiciele Partii i Wojska Polskiego oraz kilkadziesiąt delegacji robotniczych z całego woj. krakowskiego i wieloletnie zrasze mieszkańców okolicznych wiosek.

Oddana dziś do użytku zaporą wodną — stwierdził w wygłoszonym przemówieniu wicepremier Korzycki — ograniczy ciągle niebezpieczeństwo powodzi, grożące okolicom podkarpacim; dzięki energii elektrycznej płynącej z siłowni czechowskiej podniesie ich poziom gospodarczy.

Wybudowanie zapory — zakończył wicepremier Korzycki — jest najlepszym przykładem wspaniałych rezultatów osiągniętych przez naszą gospodarkę ludową, dzięki sojuszowi robotniczo - chłopskiemu. Tama w Czehowiu jest również najprostszą i najsilniejszą odpowiedzią naszego robotnika i chłopu na knowania i zakusy podlegaczy wojennych.

Utworzenie wydziału usprawnień pracowniczych

WARSZAWA (PAP). — Ostatnio w Urzędzie Patentowym R. P. został utworzony uchwała Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów wydział usprawnień pracowniczych.

Utworzenie wydziału usprawnień pracowniczych w Urzędzie Patentowym R. P. spowodowane zostało stałym rozwojem ruchu racjonalizatorskiego, a co za tym idzie potrzebą ujednolicenia zasad opiniowania usprawnień robotniczych.

Bardzo ważnym zadaniem wydziału usprawnień będzie wymiana doświadczeń i wynalazków racjonalizatorskich z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Odpowiednie kontakty zostały już nawiązane.

W kilku wierszach REPRESJE W BRAZYLII

Jak dopiero obecnie donosi prasa amerykańska z Rio de Janeiro, obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju w różnych miastach Brazylia towarzyszyły niesłychanie ostre represje ze strony władz. W Rio de Janeiro, policja aresztowała 27 osób, zaś w mieście Santos oddziały policji brutalnie zaatakowały uczestników manifestacji na rzecz pokoju, zabijając i ciężko raniąc wiele osób.

„OSTATNI ETAP” W MEKSYKU

W największym kinie stolicy Meksyku odbył się — staraniem Polskiego Biura Informacyjnego — pokaz filmu „Ostatni Etap”. Na pokaz przybyło 3 tysiące osób. Film spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

ZNOWU GERHARDT EISLER

Amerkański departament sprawiedliwości zalecił Najwyższemu Sądowi USA zawieszenie sprawy Gerharta Eislera. Decyzję swą departament uzasadnił tym, że „istnieje małe prawdopodobieństwo, aby Eisler zamierzał kiedykolwiek powrócić do Stanów Zjednoczonych”.

Zywy wykres



„O wydatkach zbrojeniowych USA świadczy najlepiej porównanie budżetu Stanów Zjednoczonych na rok 1950. Na zbrojenia przewidziano tam 14,3 miliarda dolarów — podczas gdy na ochronę zdrowia, oświatę i ubezpieczenia społeczne — tylko 2,3 miliarda.”

(Z przemówienia min. Wyszynskiego w ONZ)

P. KALININ

Wicepremier Republiki Białoruskiej

Gospodarka Białorusi na nowych drogach

U progu 32 rocznicy Rewolucji Listopadowej, naród białoruski z dumą spogląda na przebyta drogę.

Przed Rewolucją Białorusi była „krajem błot i lasów”, zacofaną prowincją carskiego imperium. We wsiach, w których gospodarowali obżarnicy, chłopcy żyli w nędzy.

Dopiero w okresie władzy radzieckiej w Republice Białoruskiej obfitującej w lasy, źródła energii elektrycznej i torf, wybudowano kombinaty obróbki drzewa i potężne elektrownie. Republika posiada obecnie własne budownictwo maszyn dla ciężkiego przemysłu, przemysł budowy motorów samochodowych, przemysł obróbki metali, chemiczny i inne gałęzie wielkiego przemysłu.

Chłopcy, którzy zjednoczyli się w kolchozy, osuszili setki tysięcy hektarów błot. W porównaniu z rokiem 1913 zasiewy pszenicy wzrosły w roku 1940 przeszło pięciokrotnie, upraw technicznych — 2,6 raza, ziemniaków — dwukrotnie, traw wioletońskich — 3,5 raza. Znacznie wzrosło również pogłowie bydła.

Zmienił się całkowicie wygląd miast i wsi. Powstało wiele nowych zakładów naukowych, szpitali, klubów i instytucji kulturalnych. Przystąpiła do pracy Akademia Nauk Republiki Białoruskiej.

Podczas wojny wszyscy Białorusini, którzy mogli utrzymać w rękach broń, poszli do oddziałów partyzantów. Partyzanci białoruscy zniszczyli 11 298 niemieckich samolotów, ponad 2.600 czołgów i samochodów pancernych, 17.210 transportów kolejowych, dziesiątki tysięcy samochodów. Szeroko znane są imiona bohaterów białoruskich, kapitana Gaśtela, generała Dowatona, kapitana Talcichina, Konstancy Zastionowa i wielu innych.

Po wojnie na Białorusi nie tylko całkowicie odbudowano wszystkie istniejące przed tym gałęzie przemysłu, lecz również utworzono wiele nowych: przemysł budowy traktorów, samochodów, lokomotyw itp. Zwiększyła się produkcja fabryki budowy maszyn rolniczych w Homlu, fabryki na rzędzi w Mińsku, fabryki zapalek oraz wiele innych. Z Białorusi wyszła się do innych republik wielkie ilości tkanin bawełnianych, obuwia, aparatów radiowych i mebli.

W roku bieżącym uruchomiono fabrykę samochodów i fabrykę traktorów. Całkowicie odbudowano też wszystkie istniejące przed wojną państwowe ośrodki maszynowe, kolchozy i sochozy. Kolchozy im. „Janki Kupały” w obwodzie połockim, „Rozkwit komunizmu” — w obwodzie bobrujskim i wiele innych, zebrały w tym roku po 18—22 centnary zboża z hektara, to jest o wiele więcej niż przed wojną.

W większości kolchozów stosuje się płodozmianę ląkowo-polewną. W okolicach Homla zaczęto uprawiać niehodowane dotąd w Republice Białoruskiej buraki cukrowe i winogrona.

Białorusi osiągnęli również wielkie sukcesy w rozwoju kultury narodowej. W całym Związku Radzieckim i w nowej demokratycznej Polsce czytane są utwory ludowych poetów Republiki Białoruskiej — Janki Kupały i Jakuba Kolasa. Utwory Jakuba Kolasa, Arkadiusza Kuleszowa, Piotra Browki, Maksyma Tanka, Kondrata Krapivi i wielu innych zostały odznaczone nagrodą stalinowską. Uczni Białorusi opracowali me-

toję produkowania z lębny szmacznej wełny i kleju. Instytut mechanizacji rolnictwa, pod kierownictwem młodego uczonego, wychowanka mińskiej organizacji komunistycznej, profesora M. Macepuro, skonstruował maszynę do pielęgnacji i uprzężania kok — sągzy.

W republice czynnych jest około 12.000 szkół, 28 wyższych zakładów naukowych, 110 średnich zakładów naukowych i tysiące instytucji lekarskich.

Miasta republiki stają się z każdym dniem piękniejsze i bardziej nowoczesne. Stolica Białorusi, Mińsk zmienia się nie do poznania. Wyrósł monumentalny gmach instytucji państwowych i domy mieszkalne. Przeprowadzono nowe linie tramwajowe, założono piękne skwery. Odbudowuje się Homl, Bobrujsk, Witebsk, Mohylew, Brest i wiele innych miast. Odbudowano już ponad 10.000 wsi.

Radziecka Białorus wniosła wielki wkład do sprawy pokonania państw faszystowskich. Jako państwo suwerenne, uczestniczy ona w pracach ONZ, broniąc sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Słynny pisarz radziecki — autor „Wielkich Dni” — nadał nam pismo, następującej treści:

Z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej śię serdeczne powitania kolegom polskim — literatom, inteligencji polskiej, całemu narodowi polskiemu i życzę im dalszych sukcesów w dziele budowy Polski Demokratycznej.

My, ludzie radzieccy, stwierdzamy z przyjemnością, że nasi przyjaciele polscy interesują się żywo wszelkimi przejawami życia radzieckiego.

Odczuwam wielką satysfakcję na myśl, że mój ostatni utwór dramatyczny, sztuka pt. „Spisek szkańców”, trafiła do rąk polskiego czytelnika i wzbogaciła repertuar teatrów polskich.

Tworząc tę sztukę, opierałem się na materiałach, które zebrałem podczas podróży po krajach

Szkolenie nowych kadr

— gwarancją wypełnienia planów produkcyjnych

Zakończenie obrad rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Włóknarzy

W dniu wczorajszym, w obradach rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Włóknarzy wziął udział sekretarz Łódzkiego Komitetu PZPR, tow. A. Żebrowski oraz kierownicy Referatów Pracy i Placy Łódzkich fabryk włókienniczych. Na porządku obrad znalazł się referat sekretarza generalnego Zarządu Gł., tow. A. Aniołkiewicza na temat realizacji Układu Zbiorowego.

Na wstępie mówca stwierdził, że wprowadzenie w życie nowego Układu Zbiorowego nie natrafiło na poważniejsze trudności. Zaszeregowanie pracowników zostało przeprowadzone zgodnie z Umową. Nieliczne wypadki mylnego zaszeregowania wynikły raczej z niewłaściwej interpretacji odpowiednich punktów Umowy. Wypadki takie, w miarę ich ujawniania, były przez Rady Zakładowe oraz administrację zakładów zgodnie usuwane. Nie wszystkie gąszenie przemyślnie nie wszystkie zakłady pracy wypełniają obecnie plan produkcyjny.

Do przyczyn niewykonania planów produkcyjnych należą: słaba dyscyplina pracy, brak kwalifikacji wśród kadr robotniczych, zła organizacja pracy, a nawet w poszczególnych wypadkach nieprawidłowo ustalone ba-

zy. A przecież zagadnienie wykonywania baz to nie tylko kwestia wykonania planów produkcyjnych, ale i kwestia wysokości zarobków robotniczych.

MUSIMY SZKOLIĆ KADRY

— Stwierdziliśmy, — mówi tow. Aniołkiewicz — że jedną z poważniejszych przyczyn niewykonania baz jest zła organizacja pracy, a mianowicie: obciążenie robotników zbytecznymi, dodatkowymi czynnościami, nieodpowiednie miejsce pracy, złe oświetlenie miejsca pracy, niesharmonizowanie pracy zespołowej, jak również praca w akordzie przy złe przygotowanym surowcu. Rządziej przyczyną niewykonania baz są niewłaściwe obroty maszyn. Ma to miejsce przy starym, zużytym parku maszynowym.

Przed Związkiem Włóknarzy stoi zadanie zlikwidowania wszystkich przeszkód na drodze do wykonania baz i planów produkcyjnych. Poza usunięciem wymienionych wyżej niedociągnięć technicznych i organizacyjnych musimy zwrócić baczną uwagę na zagadnienie szkolenia naszych niewykwalifikowanych kadr. Jest to szczególnie ważne z uwagi na to, że na poszczególnych fabrykach ilość mało wykwalifikowanych robotników sięga 50 proc. Niestety, na zagadnienie szkolenia rady zakładowe zwracają dotychczas zbyt małą uwagę, uspakajając się przeświadczeniem, że sprawa ta winny się zajmować wydziały szkoleniowe administracji przemysłowej.

SPRAWA URLOPÓW

Artykuł 38 Układu Zbiorowego mówi, że urlop nie może być dzielony bez zgody pracownika i winien być wykorzystany w danym roku kalendarzowym. W praktyce zaś, zdarzają się liczne wypadki, kiedy wykwalifikowanym pracownikom fizycznym lub umysłowym — szczególnie spośród personelu technicznego, związanym bezpośrednio z procesem produkcyjnym, wstrzymujemy się wykonywanie urlopów. Należy tego rodzaju wypadków w miarę możliwości unikać. W wyjątkowych jedynie wypadkach może to mieć miejsce, ale tylko za wyraźną zgodą pracownika.

FUNDUSZ AKCJI SOCJALNEJ

Akcja socjalna w pierwszym półroczu bieżącego roku przedstawiała się niezadowolająco. Sumy planowa nie i przeznaczone przez Państwo na te akcje zostały wykorzystane w ok. 80 proc. Ze szczególnym naciskiem mówił referent o niewykorzystaniu sum przeznaczonych na inwestycje socjalne. Sytuacja na tym odcinku jest tym trudniejsza, że wykorzystanie sum inwestycyjnych z I półroczu w II półroczu będzie o wiele trudniejszą. Dużą winę za wynikły stan rze-

czy ponoszą władze nadzórne, które zbyt późno, bo dopiero w maju zatwierdziły preliminarz budżetowy. To jednakże nie tłumaczy ani wydziałów socjalnych, ani rad zakładowych z faktu niewykorzystania kredytów i zahamowania przebiegu akcji socjalnej.

Co się tyczy poszczególnych pozycji akcji socjalnej, to przedstawiają się one następująco: KOLONIE w roku bież., niestety, nie objęły jeszcze całej, uprawnionej do korzystania z tej akcji młodzieży. Przyczyn było wiele. Przede wszystkim brak odpowiedniego personelu.

PRZEDSZKOLA, których potrzeba ciągle wzrasta, nie zawsze powinny być budowane przy zakładach pracy, tak, jak to nieraz miało miejsce dotychczas. Musimy natomiast się na budowę ich w miejscach największego zagęszczenia ludności, by matki nie musiały wozić dzieci z sobą daleko.

AKCJA WCZASÓW

Akcja wczasów miała w roku bież., wiele braków. Otrzymujemy wiadomości o niewykorzystaniu wczasów przez poszczególne ośrodki przez myślowe. W większości wypadków wina ponoszą poszczególne dyrekcje zakładów, które dowolnie, bez uzgodnienia ze Zw. Zawodowym, przesunęły urlopy z miesiąca na miesiąc, nie licząc się zupełnie z planem urlopów i wczasów. Tak było w Bielsku, Tomaszowie Mazowieckim, Kaliszu i innych miastach.

Wcale nie różowo przedstawia się sprawa BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO, która zbyt wolno posuwa się naprzód, mimo przyznania kredytów na domy mieszkalne dla robotników. Braki występujące w tej dziedzinie winny być jak najszybciej usunięte w imię poprawy warunków bytowych klasy robotniczej.

PRACA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Należy tu podkreślić, że nie wszędzie i nie zawsze zagadnienie to spotyka się z pełnym zrozumieniem — tak ze strony rad zakładowych, jak i dyrekcji. A przecież właśnie radzie zakładowe i dyrekcje winno zależeć na podniesieniu poziomu kulturalnego pracowników. Czyż bowiem trzeba tłumaczyć, że robotnik oświecony będzie pracował lepiej i lepiej rozumiał swoją maszynę? Dobrze by było, gdyby Ministerstwo w swoich zarządzeniach do dyrekcji podkreślało, podobnie, jak to czynił Zarząd Główny w stosunku do rad zakładowych, konieczność interesowania się zagadnieniami kulturalno-oświatowymi.

Kończąc swój referat, tow. Aniołkiewicz zapowiedział do zebranych, by wypowiedzieli się w dyskusji rzeczowo i obszernie, aby Zarząd Główny mógł z niej wyciągnąć odpowiednie wnioski dla siebie.

Apel ten nie pozostał bez echa. Dyskusja była żywa i wyczerpująca.

czną rolę w rozwoju całej współczesnej literatury polskiej.

Podobnie, jak naród polski zna i ceni dzieła pisarzy rosyjskich, również i czytelnicy radzieccy doskonale znają wspaniałe utwory Mickiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Siemkiewicza, Żeromskiego i współczesną literaturę polską.

Miesiące Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się do zacieśnienia bratniej więzi między narodem radzieckim i polskim.

Niech żyje i rozwija się przyjaźń między naszymi narodami, niech zacieśnia się więź między kulturą radziecką i polską!

Niech żyje Polska demokracja!

Niech żyje Związek Radziecki, ostoja pokoju, demokracji i postępu na całym świecie!

Mikołaj Wirta laureat nagrody stalinowskiej

Niech się umacnia przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego

tematem jest współzawodnictwo pracy.

Przyjaźń między pisarzami rosyjskimi i polskimi ma wspaniałe tradycje. Już w ubiegłym wieku dwóch geniuszów, narodu polskiego i rosyjskiego, Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza, łączyły więzy przyjaźni i wspólnoty ideowej. Pisarze polscy zawsze cenili twórczość wielkich pisarzy rosyjskich: Bielińskiego, Lwa Tołstoja, Turgeniewa, Czereszewskiego, Czechowa, Gorkiego. Dzieła klasyków rosyjskich, dzieła poety radzieckiego Włodzimierza Majakowskiego, powieści Szolochowa, Fa diejewa, Gładkowa i innych pisarzy radzieckich odegrały zna-

demokracji ludowej. Pragnąlibym, aby sztuka ta stała się moim wkładem w dzieło pokoju, w dzieło zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy między narodami.

Sukcesy narodów, kroczących pod przewodnictwem partii komunistycznych i robotniczych drogą do socjalizmu, znane są całemu światu.

Rzecz zrozumiała, że jako pisarza interesuje mnie zwłaszcza życie literackie krajów socjalistycznej ludowej. Literatura polska świadczy o tym, że pisarze polscy dążą do tego, by tworzyć dzieła, które pomogłyby narodom budować nowe życie. W Polsce powstały już powieści, sztuki i scenariusze filmowe, których

niekiedy zaś dłużny został pośrednik. Ja na przykład w chwili wejścia do więzienia stałem się dłużnikiem tego, który przemycił moje rzeczy. W tydzień potem któryś z palaczy wsunął mi w rękę list; dostał go od fryzjera, ten zaś od mojego „wierzyciela”; byłem dłużnikiem, musiałem więc zająć się listem napisanym zresztą nie przez tego, który ułatwił mi szmugiel. Właściwym autorem był jakiś jego przyjaciel „krótkoterminowy”; list oddać należało pewnej kobiecie, wziętej w oddziale żeńskim; czy dla niej właśnie przeznaczony był list, czy też służyła tylko jako jedno z ogniw łańcucha pośredników — nie wiedziałem; poinformowano mnie tylko o wyglądzie kobiety i o moich obowiązkach.

Po upływie dwu dni, w czasie których starannie przechowywałem kopertę, trafiła się okazja. Kobiety reperowały całą odzież więzienną i dnia tego kazano właśnie paru dozorcóm udać się do oddziału żeńskiego po tłumoki gotowej bielizny; umówiłem się ze starszym, że między innymi pójdę i ja. Szereg tajemniczych drzwi otwierały się przed nami jedne po drugich, gdy wędrowaliśmy do oddziału żeńskiego. Nareszcie wpuszczono nas do wielkiej izby, pełnej kobiet zajętych szyciem i reperacją; oczyma szukałem tej, którą mi opisano; znalazłem po chwili i postarałem się zbliżyć. Dwie matrony o spojrzeńiach bazylijska miały nas na oku. Trzymałem list w dłoni i spoglądałem znacząco na kobietę; wiedziała, że mam coś dla niej, zapewne spodziewała się listu i zastanawiała się teraz, kto będzie posiadaczem. Jedną z matron-cherberów umieściła się tuż koło mojej kobiety. Dozorcy zarzucali już na plecy gotowe tłumoki

odzieży. Mijała ostatnia chwila. Marudziłem udając, że tłumok jest nie dość mocno związany. Czy baba spojrzy nareszcie w inną stronę? Czy zmarnuję taką okazję? Nareszcie jedna z kobiet wpadła na myśl, aby zaczepić któregoś z moich towarzyszy, zarobliwie poklepując go po ramieniu; matrona natychmiast odwróciła się ode mnie i ostrze zwymyślała winowajczyni. Nie wiem, czy manewr był z góry ukartowany, wiem tylko, że z niego skorzystał. Ręka tej, o którą mi chodziło, odjęta została cichutko od roboty i spuszczona ku podłodze, pośród fałd luźnej odzieży; wtedy schyliłem się, żeby podnieść tłumok. Zdołałem wsunąć list w otwartą rękę i w zamian otrzymać drugi. W sekundę potem tłumok runął na moje plecy, a spojrzeńie matrony dosięgło mnie znowu; pośpieszyłem raźnie za towarzyszami. List zwrócony został palaczowi, przeszedł z kolei do rąk fryzjera, potem mego wierzyciela a nareszcie adresata.

Niekiedy szwarcowaliśmy listy o losach tak skomplikowanych, iż żaden pośrednik nie znał wysyłającego ani odbiorcy i służył tylko jako ogniwo łańcucha; gdzieś, kiedyś wsuwano list z instrukcją wręczenia kolejnemu pośrednikowi. Przysługi takie opłacano z czasem „hurtownie”, przy zetknięciu z generalnym dyrektorem poczty; całe więzienie pokryte było siecią linii komunikacyjnych, a my, dozorczy, idealnie wymodelowani na wzór dzisiejszego społeczeństwa, ścigaliśmy ciężką daninę z naszych poddanych. Przysługi wyświadczyliśmy dla zysku, choć zaprzeczyć się nie da, że niekiedy zdarzała się i bezinteresowność.

(D. c. n.)

JACK LONDON

WIĘZIENIE



Zdarza się czasem, że przybywa nowy więzień, o którym wiadomo z góry, iż nie należy ciągnąć zeń jakichkolwiek zysków. Magiczne słowo poprzedza wybrańca losu. Nigdy nie mogłem się dowiedzieć, gdzie mianowicie kryje się źródło takich słów magicznych. Jedną rzeczą tylko nie ulega wątpliwości: przybysz posiada „plecy”. Może któregoś ze starszych dozorców? Może kogo ze straży, z którejkolwiek części więzienia? Magiczne słowo znaczyło, iż wyłączne prawo eksploataowania nowego gościa rezerwują sobie władze wyższe. Zresztą, niech będzie jak chce — wiedzieliśmy jedno: mamy traktować go pobłażliwie, jeśli sami uniknąć chcemy przykrości.

Drugie źródło dochodu: psyki i pośrednictwo. Organizowaliśmy handel pomiędzy grupami więźniów w rozmaitych częściach więzienia i przemycaliśmy towary wymienne. Rzecz prosta, iż obie strony płaciły komisowe. Niekiedy przedmiot handlu szedł przez ręce kilku pośredników, a każdy, w ten czy inny sposób, pobierał swój procent.

Zdarzało się, iż któryś klient zalegał w opłaceniu przyszłości.

Koluszki - miasto kolejarzy

ZKK rozszerza swą działalność na całe miasto

Hallo! Hallo! pociąg osobowy z Warszawy do Jeleniej Góry wjeżdża za chwilę na peron drugi. Proszę odsunąć się od toru!

Tego rodzaju komunikaty padają co parę minut przez megafony, zainstalowane na stacji kolejowej w Koluszkach. Nic dziwnego, jest to jedna z większych stacji węzłowych w Polsce, na której krzyżują się tory kolejowe, wiodące do najdalej zakątków kraju. Tak duża stacja w 6-tysięcznym miasteczku, jakim są Koluszki, musi stanowić o jego charakterze. Stąd też powołanie „Koluszek - miasto kolejarzy” ma swoje uzasadnienie.

Organizacja, która koncentruje życie tego kolejowego miasteczka, jest Związek Zawodowy Kolejowy. Posiada on dobrze zorganizowaną świetlicę, która promieniuje na całe miasto. Siedzą tam kolejarze, ich rodziny, młodzież, by móc pożyczyć książkę z biblioteki, przeczytać pisma codzienne lub periodyczne (świetlica prenumeruje wszystkie pisma, wychodzące w kraju), ewentualnie rozegrać partię szachów, bądź też posłuchać muzyki.

Przy ZKK w Koluszkach istnieje sekcja Ligi Kobiet, klub sportowy, którego dumą jest A-klasowa drużyna ZKK Koluski, sekcja szachowa i sekcja tenisowa.

Nie ma w Koluszkach imprez, ani jakiegokolwiek akcji, w której nie przeważałby udział kolejarzy. Nie zabrakło ich przy kweście na

rzecz odbudowy Warszawy we wrześniu, w wyniku której uzyskali 8,983 zł. W związku z Międzynarodowym Tygodniem Odbudowy Stolicy powzięli oni uchwałę zobowiązującą się do stałych, dobrowolnych opłat w wysokości 0,25 proc. od ogólnych uoszeń, by tym dołożyć jak najwięcej cegiełek pod budowę gmachu socjalistycznej Warszawy.

Przed Międzynarodowym Dniem Pokoju kolejarze z Koluszek, manifestując swą wolę walki o trwałą pokój, postanowili: wzmocnić front pokoju przez pogłębienie sojuszu ze Związkiem Radzieckim i państwami Demokracji Ludowej.

wych, podnieść produkcję, wykonując przedterminowo plan 3-letni, utworzyć przy większych zakładach pracy stałe Komitety Obronców Pokoju i wesprzeć Fundusz Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących (na Funduszu z kwesty ulicznej uzyskali oni 7 tys. zł.).

Związek urządził w sierpniu dla swych członków wycieczkę do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W dniu 16 października br. zorganizowana została wyprawa na trasę W-Z, w której udział wzięli kolejarze, ich rodziny i uczniowie ze szkół z terenu Koluszek.

Wielki wkład Związku Zawodowego Kolejowy zanotować należy w obchodzonego „Tygodniu Zdrowia”. Członkowie Związku wchodzili w skład Komitetu „Tygodnia” przy czym znajdujący się przy ZKK punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem wydawał dla matek i dzieci lekarstwa, witaminy i pożywkę, a lekarze kolejowi udzielali bezpłatnych porad.

Kolejarze w Koluszkach poszczycić się mogą dużymi osiągnięciami w produkcji, dzięki zorganizowanemu współzawodnictwu i szeroko zakrojonej systemowej oszczędności. Ale o tym w następnym artykule.

Nowa świetlica w Zduńskiej Woli

W Zduńsko-Wolskich Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy fabrycznej dla pracowników tych zakładów.

W części oficjalnej, w której brali udział przedstawiciele partii, Związków Zawodowych i organizacji społecznych, tow. Lisek z ramienia PZPR wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie nowej placówki kulturalnej, jaką stać się musi nowo otwarta świetlica.

W drugiej części uroczystości, wystąpił zespół artystyczny, utworzony z robotników fabryki pod kierownictwem ob. Goładek Janiny.

Przed otwarciem świetlicy z irycyjnymi pracownikami Zd.-Woi. ZPDz, odbył się mecz piłki nożnej między zespołem tychże zakładów a reprezentacją PZPB. Mecz zakończył się porażką gospodarzy w stosunku 3:1. Dochód w sumie 98,200 złotych przeznaczony został na odbudowę Warszawy.

G. S.

Kalendarzyk kina objazdowego

Dla zorientowania naszych czytelników z terenu powiatu podajemy wykaz dni i miejscowości, w których zatrzymywać się będzie kino objazdowe dla wyświetlania filmów.

9. 10. — Łęki Kościelne, 10. 10. — Orłów, 11. 10. — Stradzew, 12. 10. — Plecka Dąbrowa, 13. 10. — Pniewo, 14. 10. — Bedno, 15. 10. — Dobrzelin, 16. 10. — Oporów, 17. 10. — Mnich, 18. 10. — Przyzórz.

Kolejarze przygotowują się do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Od dłuższego już czasu orkiestra i chór przy sekcji kulturalnej Związku Zawodowego Kolejowy przygotowują się do występów. W związku z tym kolejarze kutnowscy opracowali i przygotowali szereg pieśni radzieckich. W pierwszym okresie Miesiąca wystąpią oni z mniej znanymi społeczeństwu kutnowskiemu pieśniami radzieckich kompozytorów. Chór rewerserski przygotowuje znane piosenki jak „Wieczór na reddie” i „W lesie przyfrontowym” muzyka K. Blantnera. Ponadto szereg pieśni radzieckich przygotowują znani na terenie węża kutnowskiego soliści — pracownicy oddziału mechanicznego ob. Antonij Nowaliński — baryton, który śpiewać będzie między innymi Nowikowa „Droga” oraz tenor maszynista Mieczysław No-

wowiejski śpiewać będzie „Chmury się kłębią i płyną” muzyka P. Armada. Również wiele pieśni przygotowała ob. Maria Toma szewska, pracownica wydziału mechanicznego. Orkiestra kolejarzy przygotowuje wiązaną pt. „Echa wschodnie” muzyka Baranowskiego oraz wiele walców i pieśni kompozytorów radzieckich.

Brzezina

Młodzież wstępuje w szeregi TPPR

W związku z rozpoczęciem Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wszyscy członkowie koła ZMP przy 11-letniej szkole w Brzezinach postanowili wstąpić do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Sądzimy, że śladem ich pójdzie cała uświadomiona młodzież szkolna.

Złoty Partii

Powiatowy Komitet PZPR-u w Brzezinach prowadzi prace przygotowawcze do rozpoczęcia szkolenia aktywów. Uroczomienie kursów przewiduje się na terenie całego powiatu po 15 października.

Chłopi albańscy zwiędzają kolchozy

Dnia 4 bm. jedna z grup delegacji chłopów albańskich gościła w kolchozach okręgów ordonikidzeńskiego i ardońskiego. Zapoznana się ona z gospodarką kolchozu „Put Soznania”. Roczny dochód tego kolchozu wynosi 1,5 miliona rubli.

Goście zwiędzili warsztaty ardońskiego ośrodka maszynowego i zapoznali się z potokowymi metodami remontu maszyn.

Chłopi albańscy uczestniczyli również w uroczystościach uruchomienia wiejskiej elektropralni wodnej oraz na przedstawieniu w teatrze osetińskim.

(Zch)



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 11 października 1949 r.
Dziś: Placyda

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Zarząd Miasta, Kutno
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Przewidyum Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemnych, ul. Narutowicza nr 20.
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezp. Społeczna
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Siewy jesienne w pow. kutnowskim zakończone

Przygotowania do tegorocznych siewów i prac jesiennych w powiecie kutnowskim rozpoczęły się już w miesiącach letnich. W okresie tym władze państwowe przeznaczyły dla chłopów powiatu kutnowskiego szereg kredytów na zakup ziarna kwalifikowanego i na zakup nawozów sztucznych. Prace przygotowawcze rozpoczęły się już po zakończeniu żniw. Większość chłopów przystąpiła w tym czasie do wykonywania podorywek i przygotowawczych siewów pod późniejsze głębokie orki. Efektem wszystkich tych prac przygotowawczych stała się sprawna i w terminie wykonana siewy jesienne.

Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej otrzymały w roku bieżącym przeszło 1,300 kwintali żyta kwalifikowanego dla chłopów zorganizowanych w blokach nasieniowych. W tym roku żyto kwalifikowane rozprowadzone było w dwóch odmianach, a to zelandzkie i dańkowskie. Otrzymały je gromady Krzyżanów, Dąbrowice, Plecka Dąbrowa i Błonie. Pszenicy kwalifikowanej rozprowadzono w roku bieżącym przeszło 450 kwintali w odmianach markowiecka i granatka dańkowska. Ziarno to otrzymały bloki nasienne znajdujące się w miejscowościach Krzyżanówek, Oporów, Błonie, Dobrzelin, Krośnice i Rdutów. Oprócz tych zbóż rozprowadzono również w powiecie ziarno kwalifikowane pochodzące z pierwszego odświeżenia. Dostarczono do bloków nasienne na szego powiatu. Z tego źródła dostarczono chłopom powiatu kutnowskiego przeszło 800 kwintali żyta ludowego oraz przeszło 400 kwintali pszenicy granatki i markowieckiej. Tutaj należy dodać, że członkowie bloków nasieniowych

przy odstawie zboża, otrzymywali 10 procent dodatku hodowlanego to znaczy, że za odstawione 10 metrów zboża dostawali zapłatę za 11 metrów.

Do wyróżniających się wsi zorganizowanych w blokach nasieniowych należy zaliczyć w naszym powiecie wieś Kołomia gm. Ostrowo, która jedna z pierwszych wykonała w tym roku prace jesienne. Do brymłi wynikami również poszczycić się mogą wieś Zógrze gm. Dąbrowice, Wojciechówce gm. Krzyżanów, Tretki gm. Dobrzelin.

Przedownik bloku nasiennego w Miłonicach gm. Krośnice ob. Sasin opowiada o tegorocznych zbiorach.

Przez to, że użyliśmy w ubiegłym roku w całej wsi wyłącznie ziarno kwalifikowanego, tego roczne zbiory mimo długotrwałych deszczów w okresie żniw, były o 20 procent wyższe niż w latach poprzednich.

Tegoroczne obsiewy w 95 procentach wykonane zostały przy pomocy maszyn — mówi dalej. Prawie we wszystkich gospodarstwach chłopów używano siewników. Trzeba podkreślić, że w bieżącym roku Ośrodki Maszynowe we wszystkich gminach zdały egzamin i wszystkie siewniki były przygotowane do pracy. Na szczególne podkreślenie zasługują tutaj ośrodki, które w bardzo szybkim terminie przygotowały wszystkie potrzebne maszyny do pracy jesiennej oraz w późniejszym okresie wydajnie pracowały. Są to ośrodki maszynowe w Krośnicach, Sójkach, Kutnie, Bedlinie, Rdutowie.

Również i pomoc sąsiedzka w

roku bieżącym wykonana została w 100 procentach. Trzeba zaznaczyć, że Związek Samopomocy Chłopskiej bardzo sprzyście i z pomocą zorganizował, Wszyscy ci, którzy brali udział w pomocy sąsiedzkiej mieli już na kilka tygodni wcześniej przypięzione gospodarstwa, którym pomocy należy udzielić.

dzięki sprawnej organizacji i wyteńszonej pracy chłopów mało i średnioiłońskich powiat kutnowski znacznie przekroczył plany zasiewne. W roku bieżącym planowano obsiać żytem 21,380 ha, obsiano natomiast 22,250 ha, również i obszar zasianej pszenicy znacznie przekroczył planowaną ilość hektarów. Zasiew rzepaku ozimego w roku bieżącym przekroczone w powiecie kutnowskim o blisko 100 procent. Również i zasiewy roślin pastewnych znacznie przekroczone.

Ogółem należy stwierdzić, że tegoroczny przebieg prac jesiennych w powiecie kutnowskim miał przebieg bardzo pomyślny. Wpłynęły na to zarówno dobra pogoda, jak i dobra organizacja pracy.

Zadania Partii w pow. sieradzkim

Nowy sekretarz KP PZPR tow. Kwiatek mówi o swej pracy

Z dniem 21 września br. stanowisko I-go sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Sieradzu objął tow. Kwiatek, dotychczasowy sekretarz Komitetu Powiatowego w Skierniewicach. Po kilkumiesięcznej służbie w Sieradzu tow. Kwiatek podzielił się z nami swoimi wrażeniami na no-

wym placówce. — Organizacja partyjna w Sieradzu i powiecie jest liczebowo duża, ale mimo to praca organizacyjna nie stoi na właściwym poziomie. Brak przede wszystkim aktywnej organizacji. Aby prace te uaktywnić, należy przede wszystkim wzmocnić opiekę nad Ko-

mitetami Gminnymi i Podstawowymi Organizacjami Partyjnymi w terenie. Należy ściślej powiązać życie i działalność Partii z małą i średnioiłońymi chłopami.

Dałszym zadaniem Partii jest wzmocnienie dyscypliny pracy we wszystkich urzędach i instytucjach. Musimy przyczynić się do usprawnienia pracy w Gminnych Spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej”, jak i w PZGS-ach, które bardzo słabą rozwijają działalność.

Trzeba zająć się zagadnieniem pomocy sąsiedzkiej ponieważ nie rzadko jeszcze zdarzają się w naszym powiecie wypadki, iż bogacze więcej od małych i średnioiłońych chłopów pobierają wygórowane ceny za wypożyczenie maszyn. W związku z tym należy usprawnić działalność Ośrodków Maszynowych. Dużo pracy należy także poświęcić szkoleniu ideologicznemu członków naszej Partii. Wierzę, że przy wydatnej pomocy Komitetu Wojewódzkiego PZPR uda nam się usunąć wszelkie niedociągnięcia i podciągnąć powiat do rzędu jednego z czołowych w województwie łódzkim, ponieważ posiada on ku temu odpowiednie warunki — kończy tow. Kwiatek.

(Zch)

Sieradz chce mieć Gospodę Ludową

Trudno zapewne byłoby mieszkańcom Łodzi, Pabianic, Lasku czy Łęczycy wyobrazić sobie jakby to było gdyby w ich mieście nie znajdowała się stolówka. W „lepszym

położeniu znajdują się mieszkańcy Sieradza, którzy nie potrzebują się wysilać, aby sobie wyobrazić jakby to było — gdyż nie mają wcale stolówki. Dość duże powiatowe miasto — a chcesz człowiekowi zjeść obiad — a chcesz człowiekowi zjeść obiad — a jak wygląda obiad w takiej o tym wszyscy dobrze wiemy.

Zainaugurację przez nas w sprawie powyższej jeden z przedstawicieli władz miejskich tak nam odpowiedział:

— Stolówkę musimy mieć i w najbliższym czasie ją założymy — ale narazie napotykać się na ołbrzymie przeszkody. Pomijając trudności lokalowe odczuwamy silny brak gotówki na ten cel. Spółdzielnia „Sieradczanka” zwróciła się do BGS-u w Łodzi o udzielenie pożyczki na remont projektowanego lokalu i wszelkie potrzebne urządzenia.

— I wiecie co odpowiedział BGS?

— Zakładajcie stolówkę i gdy ją już założycie i wydadcie pierwszy obiad to my wam udzielimy pożyczki. Ciekawym jestem na co nam wtedy potrzebna pożyczka kiedy stolówka już będzie gotowa.

— Mimo wszystko jednak nie opuszczamy rąk i jak na wstępie zażyczyłem stolówka w najbliższych dniach musi u nas powstać. Lokal na ten cel już mamy i to taki, który nie potrzebuje nawet zbyt dużego remontu. Projektujemy wydatować początkowo około 300 obiadów dziennie. Ale potrzebne są nam na to konieczne kredyty.

Może jednak BGS w Łodzi zrewiduje swoje postanowienie w tej sprawie i udzieli Sieradzowi pożyczki?

ZAKŁAD REGENERACJI ŻARÓWEK

„WATT”

Łódź, ul. Wólczajska 129

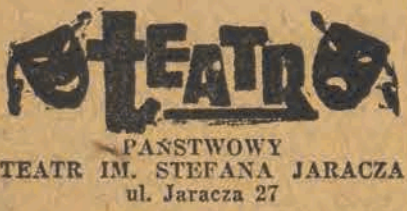
UWAGA!

Każdy prenumerator naszego pisma, płacąc dodatkowo 80 ZŁ ZA KSIĄŻKĘ

może zamówić następujące powieści, które się ukazywały w ramach bibliotek „TRYBUNY LUDU”, „GROMADY” i „CHŁOPSKIEJ DROGI”

- „Opowieść o prawdziwym człowieku”
- „Życie to walka”
- „Placówka”
- „Ojczyzna”
- „Stara Baśń” (dwa tomy)
- „Faraon” (trzy tomy)
- „Czerwony Morten” (dwa tomy)
- Zamówienia na książki przyjmują: kolporterzy fabryczni, wszystkie placówki R.S.W. „Prasa”, oraz listonosze i doręczyciele wijszy.

- Borysa Polewoja
- Jana Faffite’a
- B. Prusa
- Wandy Wasilewskiej
- J. I. Kraszewskiego
- B. Prusa
- M. A. Nexö



PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA ul. Jaracza 27

W poniedziałek, dnia 10 października 1949 r., teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymczy.

TEATR LALEK „PINOKIO” TPD Nawrot 27, tel. 135-74

Codziennie prócz poniedziałków, godz. 9.30, w niedzielę i święta, godz. 12 „Czarodziejski kalosz”.

TEATR „OSA” — SALA ZIMOWA Traugutta 1

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Krawiec w zamku”. Ostatnie dni.

CYRK NR 1 (Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona

Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.



ADRIA (Stalina 1)

„Złoty klucz” — cena biletów po 50 i 25 zł. godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony dla młod. od lat 7

BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Iwan Groźny” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 9, 11.30 film dozwolony dla młod. od lat 16

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Cztery serca” — godz. 18, 20 film dozwolony dla młod. od lat 10

GDYNIA — (Daszyńskiego 2)

„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 43” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HEL (Legionów 2-4) — dla młod.

„Złoty klucz” — godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)

„Rzym miasto otwarte” — godz. 18, 20 film dozwolony dla młod. od lat 18

POLONIA (Piotrkowska 67)

„Iwan Groźny” — godz. 17, 19, 21 film dozwolony dla młod. od lat 16

PRZEDWIOSNIE (Żeromski 74-76)

„Dni zdrady” — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11 film dozwolony dla młod. od lat 7

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Ostatnia noc” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony dla młod. od lat 14

ROMA (Rzgowska 84)

„Trójka Trefi” — godz. 18, 20 film dozwolony dla młod. od lat 7

REKORD (Rzgowska 2)

„Czerwony krawiec” — dla młod. godz. 16 „Wolga, Wolga” — godz. 18, 20 film dozwolony dla młod. od lat 14

TECZA (Piotrkowska 108)

„Pan Nowak” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony dla młod. od lat 14

TATRY — Sienkiewicza 40 — „Dni i noce” — godz. 16, 18, 20 film dozwolony dla młod. od lat 7

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Potępieni” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony dla młod. od lat 16

WISŁA (Daszyńskiego 1)

Kino nieczynne z powodu remontu

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)

Program składany — godz. 16, 18, 20 film dozwolony dla młod. od lat 7

ZACHETA (Zgierska)

„Złoty Róg” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony dla młod. od lat 7

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

ŁKS Włóknierz poprawia swą pozycję w lidze

Lodzianie pokonali wczoraj Ruch 2:0 (0:0)

Wczoraj na stadionie ŁKS Włóknierz rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi pomiędzy śląskim Ruchem a gospodarzami.

Mecz zakończył się zwycięstwem łodzian 2 : 0 (0 : 0). Bramki dla ŁKS Włóknierza zdobyli: Janeczek i Łącz. Publiczności około 18 tysięcy. Mecz sędziował Bukowski z Radomia

Szerokim korytem odpływała wczoraj publiczność z boiska ŁKS Włóknierza. Przez zbity tłum 18 tysięcy ludzi z trudem wielkim torowały sobie drogę taksówki i tramwaje. Dopiero za drugim mostem kolejowym fala rozlała się szerzej i oczyszczała jezdnię. Przystępujemy się rozmówkom. Na ogół panuje jednak radość. Zwycięstwo ŁKS Włóknierza 2 : 0 i to nad Ruchem, który pomimo 9 metrów w tabeli, w Łodzi nie stracił nic ze swego respektu — sprawiło, że nikt nie pamiętał o grze, która obserwowana przed chwilą i nikt nie pamiętał już licznych grzechów swych pupilów. Było wszystko jak najlepiej...

REFLEKSJE
Przy biurku jednak przychodzi refleksje. Czy istotnie wszystko tak było dobrze? Niestety myślimy, tak zwana „prasa”, opuszczając boisko bez entuzjazmu. Jedynie zadowolenie sprawiło nam sam wynik, daleki jednak byliśmy wszyscy od rozrywania się nad grą Włóknierza. Ślężacy również nas nie zachwycili. Ruch to już nie ta drużyna, która bila Widzew 11 : 1. Gdzie się podział ten lotny i niebezpieczny atak, gdzie ta doskonała współpraca między napastnikami a pomocą? Wszystko to już należy do przeszłości. Być może sprawili to ciągłe przesunięcia graczy z pozycji na pozycje, a być może zwykły kryzys formy, który co pewien czas nawiedza wszystkie drużyny.

RUCH NIE MIAŁ DOBREGO DNIA.
Ruch nie miał wczoraj dobrego dnia. U ślązaków zawiódł przede

wszystkim atak chociaż grali w nim dwaj reprezentanci Polski: Cieślak i Alszner. Obrona też nie była do nieprzebycia, a bramkarz Wyrbek dłużej zapewne pamiętać będzie drugą bramkę jaką wczoraj przepuścił w Łodzi. Najlepiej bodaj spisywała się jeszcze pomoc. To samo da się powiedzieć i o naszej drużynie. I u nas atak zawiódł niemal kompletnie i ciężar gry spoczywał na pomocy. Mały wrażeń, że przyczyna tego były przesunięcia jakich dokonano wczoraj na niektórych jego pozycjach. Nie wydaje nam się pomysłem szcześliwym wystawienie Łacza na lewym skrzydle jak również Patkoll, który go później zastąpił. Raczej naszym zdaniem też nie był lepszym na pomocy od Soltysiewskiego. No ale to już sprawa kierownictwa drużyny. Nie wypada aby „jako było” mądrzejsze od kury”. Tych kilka uwag podjęliśmy nam obiektywnie i szczerze — być może że „vox populi” będzie odmiennego zdania i absolutnie nie przynosi nam racji. No, ale nam tak się przynajmniej wczoraj wydawało...

GRA NIE BYŁA CIEKAWA
Przejdźmy teraz do gry. Nie była ona zbyt ciekawa i nie stała na wysokim poziomie. Akcji, które by miały jakąś ciągłość i wykończenie nie zanotowaliśmy bodaj ani jednej, na

tomniast nie pozbawiona była chwilami okresów wysoce denerwujących z powodu gorących momentów podbramkowych z których większość kończyła się jednak na niecelnych strzałach, nawet takich strzelców jakimi są Cieślak i Alszner. Jeden jak i drugi nasz reprezentant nie byli wczoraj w formie i nie wyróżniali się od pozostałych 20 graczy na boisku.

W drużynie naszej zawiódł wczoraj Baran. Najlepszym był chyba Patkoll. Jego zagrania mają zawsze jakąś nrył przewodnią, czego nie po wiedzilibyśmy o innych.

ACH TE NERWY.
Po pierwszych minutach gry można się było zorientować, że będzie ona przede wszystkim nerwowa. I tak też było istotnie. Wszystkie akcje rwały się bardzo szybko a kilka groźnych sytuacji podbramkowych jakie zanotowaliśmy w pierwszych 10 minutach gry były wynikiem czystego przypadku.

W 25 minucie łodzianie zaczęli nie co przygniatć gości. Przez dłuższy czas atak nasz przebywał na polowie swego przeciwnika a 29 minuta o mało co nie przynosi nam nawet prowadzenia 1 : 0. Niestety strzał Patkolla (długi i płaski) idzie obok słupka.

Podobną nie wykorzystaną sytuację mają do zanotowania ślężacy w 34 minucie. Zepsuł ją im Alszner, a w 44 minucie Cieślak, który z kilku metrów nie trafił do bramki.

szczuk zanotował nam swą żelazną odpornością na ciosy, przeciwnik zaś Debisz — Kotarz rzadko spotykana odwaga i sefem do walki. Do bry material przedstawia sobą równie Głębocki, który do chwili dość przypadkowego ciosu prowadził z Wiczcorkiem walkę na punkty.

UNIOŚ TEMPERAMENT
W drużynie Włóknierza najlepszym był Debisz, chociaż wczoraj nie był najlepiej usposobiony. Łodzianin chwilami zbyt długo wyczekiwał na wprowadzenie ciosu zwłaszcza z prawej ręki, no i nieporadnie dawał się swemu przeciwnikowi przewokować do zwykłej bijatyki.

WAGA MUSZA
Kargier nie miał wiele trudu w pokonaniu Maczyńskiego. Wrocławianin miał bardzo złe prace nóg i w rezultacie ograniczał się tylko do defenzywy, uciekając przed bodźcem przez wszystkie trzy rundy.

KOGUCIA
Przeciwnik Olejka, Zurawski walczyl z odwrotniej pozycji i nie czysto za co otrzymał napomnienie w I rundzie. Wrocławianin lepiej jednak rozwiązał walkę taktycznie. Atakując zawzięcie żoładek, zmusił wkońcu łodzianina w III rundzie do poddania się.

PIORKOWA
W wadze piorkowej gospodarze zdobyli 2 punkty walkowerem (Mazur) wskutek nadwagi wrocławianina.

LEKKA
Marcinkowski nie był chyba wczoraj w dobrym humorze. gdyż już w I rundzie chciał za wszelką cenę znokautować Miszczyka. Łodzianin naraził się nawet sędziemu i w I rundzie otrzymał napomnienie za trzymania.

Wrocławianin pomimo wielkiej swej odporności na ciosy zszedł z ringu zupełnie rozbity ale wytrzymał do końca.

PÓLSREDNIA
Debisz zwyciężył wysoko na punkty Kotarza, ale i sam zanikał w sporcie ciosów, których mógłby uniknąć, gdyby był więcej opanowany.

SREDNIA
Wysoki o długich rękach Kratochwil już w I rundzie dwoma celnymi ciosami wyprowadził z równowagi Olejnika. I runda miła na b. intensywnej wymianie ciosów nie zawsze czystych, za co obaj otrzymali napomnienia. W trzeciej rundzie otrzymują znów napomnienie obaj za przytrzymywanie i wreszcie po trzecim napomnieniu sędzia odesłał wrocławianina do rogu, ogłaszając zwycięstwo Olejnika przez dyskwalifikację.

PÓLCIEŻKA
W wadze półciężkiej Wiczczonek długo będzie zapewne pamiętał suchy, mocny cios Głębockiego. Wrocławianin był dość celny od łodzianina i gdyby nie przypadkowy cios w III rundzie, po którym się poddał, klęczęc po nim na deskach, walkę rozstrzygnąłby pewnie na swoją korzyść. Wczoraj zwyciężył Wiczczonek przez techniczne K. O.

CIEŻKA
Ostatnie dwa punkty dla Włóknierza zdobył Jaskółka zmuszając Barbarowicza do poddania się w drugiej rundzie.

Na punkty sędziował: Cwikliński (Śląsk), Kubik (Szczecin) i Golański (Łódź). Publiczności 3 tysiące.

Na żużlu w Warszawie
Polska-Holandia 82:64

Wczoraj w Warszawie rozegrany został międzynarodowy mecz żużlowy, który zakończył się wielkim sukcesem naszych motocyklistów. Brawurowa jazda Polaków przyniosła im zwycięstwo w 14 biegach. Bezkonkurencyjnym był Smoczyk.

Wyniki I ligi

AKS — Lechia 2:0 (0:0)
Polonia (W) — ZSK 1:1 (1:0)
Cracovia — Legia (W) 1:1 (1:1)
Wisła — Polonia (B) 2:0 (0:0)
Warta — Górnik 3:2 (1:0)

Tabela ligowa

1. Wisła	19	27:11	46:19
2. Cracovia	19	26:12	36:25
3. ZSK	19	25:13	51:31
4. Polonia W.	19	24:14	39:25
5. AKS	19	20:18	34:36
6. ŁKS Wł.	19	18:20	42:44
7. Górnik	19	18:20	33:40
8. Warta	19	17:21	29:31
9. Ruch	19	15:23	37:45
10. Legia (W)	19	14:24	26:39
11. Polonia B.	19	13:25	26:37
12. Lechia	19	11:27	25:52

Łódzka klasa A

Spójnia — Emjeden 5:1.
Włóknierz (Zg) — Concordia 0:4 (0:2).
Kolejarz (Kol) — ŁKS Wł. I B 4:1 (4:0).
Związkowiec (T) — Kolejarz (Ł) 2:1 (1:1).
Związkowiec (Ł) — Boruta 1:0 (1:0).

Ulik zwycięża na szosie pabianickiej

Na szosie pabianickiej sekcja kolarska ŁKS Włóknierza zorganizowała wczoraj wewnętrzny wyścig szosowy na 50 km z wyrównaniem.

Wyniki techniczne: 1. Ulik — 1:29,32 (3 minuty wyrównania) 2. Olejczyk — 1:29,32,2 (3 minuty wyrównania) 3. Zarzycki — 1:29,32,4 (3 minuty wyrównania) 4. Błaszczak — 1:29,32,6 (6 minut wyrównania).

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: ROZKŁAD REDAKCYJNY. Wydawca RSW „Prasa”. Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 66, III p. Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony: 215-14 (Kierownik naczelny), 218-27 (Zastępca red. naczelnego), 219-05 (Sekretarz odpowiedzialny), 254-23 (Dział partyjny).

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejych 218-42, Dział korektury 254-23, Dział miastki i sportowy 254-21, Dział ekonomiczny 223-93, Dział fabryczny 218-19, Dział rolny 254-21.

Redakcja nocna 178-31. Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja 260-42. Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 65, tel. 111-59 i 114-75.

W. Ażaiw 283 Daleko od Moskwy

— Nikt z nas nie zamierza gryźć jeden drugiego — powiedziała. Przeciwnie, będziemy szczęśliwi, jeśli będziemy mogli podać sobie przyjacielską dłoń. Zie jest z wami, skoro tak myślicie. To oznacza, że jesteście zdolni odebrać towarzyszym ratunkowy pas.

Kondrin chciał coś powiedzieć, ale przeraziło go silne szarpnięcie barży, która nagle pochyliła się na bok. Ryk wicheru spotężniał.

— Burza, towarzysze, — zawołał Beridze. Barzę znów szarpnęło. Tania i Aleksy nie utrzymali się na miejscu. Dziewczyna upadła na pierś Beridzego, siedzącego naprzeciwko niej. Aleksy na Topolowa. Beridze nie mógł się powstrzymać i pocałował Tanie. Kuźma Kuźmycz szepnął na ucho Aleksemu:

— Gotów jestem oddać resztę mego życia, bylebrs ty żył przyjacielu. Epizod ten zdenerwował wszystkich pasażerów. Tania starając się ukryć zażenowanie, prosiła Topolowa:

— Opowiedzcie coś, Kuźmo Kuźmyczul! — Co mianowicie?

— No... chociażby o swojej pierwszej miłości.

— Trudno to będzie. Wszystkie wspomnienia ulotniły się. I nie pamiętam, nawet, czy była kiedyś w moim życiu pierwsza miłość? — stary mówił żartobliwie, oczy rzuciły błyski. To było jak wielki wybuch w lesie: stały drzewa, śpiewały ptaki, a nagle ludzie postanowili zrobić wybuch. I nie ma już lasu, a spod ziemi sterczą gołe pnie. Ja jestem podobny do obumarłego pnia ongiś zielonego drzewa.

Beridze spojrzął na Kowszowa — a ten zrozumiał go bez słów. Inżynierowie weszli na schodki i otworzyli luk. Wycie burzy wdarło do kajuty. Kondrin wspiął się na schody, ale został obłany wodą. Nad samą jego głową z trzaskiem spadła pokrywa. Buchalter wrócił szybko. Tania obserwowała go z uśmiechem.

Beridze z Aleksym z trudem przedostali się do Poliszczuka. Twarz miał popurą, koloru błękitno-białego i zawołał do inżynierów.

— Jednakże ciągnijmy powoli do brzegu! Żeby można było jeszcze trochę się utrzymać... Motor odmawia posłuszeństwa! Ale wyrwaliśmy się z okrężenia! Zdaje się, że bez kąpieli nie odobędzie się... Przygotujcie starego i Tanie! Zrzućcie zbyteczną odzież! Beridze ratunkowe pasy!

W kajucie trzęsło i kołysało, tak, że trudno było usiedzieć na miejscu, nawet trzymając się rękoma. Nie mniej ścisany kajuty wydawały się inżynierom ochroną

przeciw burzy. Beridze spotkał spojrzenie Tani i uśmiechnął się do niej.

— Przyjaciele, wychodzimy stąd — spokojnie powiedział Aleksy i zaczął zdejmować płaszcz i kurtkę.

— Weźcie na wszelki wypadek — Beridze podał Tanie i Topolewowi ratunkowe pasy.

— Cóż to, czy ja mam zginać? Daj i mnie pas ratunkowy — zawołał cieniem głosem Kondrin.

— Idźcie na pokład, sierżant wam da — odwrócił się ze wstrętem Beridze.

Buchalter głośno tując, pobiegł na górę po schodkach. Przez luk wdziałała się już woda.

— A wy? — spytał Aleksy Topolowa, gdyż starzec nie zdejmował ubrania.

— Nie zwracajcie na mnie uwagi Alosza. Musicie oszczędzać wasze siły i niewarto troszczyć się o mnie. — Przystańcie, Kuźmo Kuźmyczul! — zawołała z bólem Tania. — Jak wam nie wstyd?

— Doskonale pływam — oświadczył Beridze. — Ty, Alosza, podtrzymasz Kuźmę Kuźmyczca, a nasi marynarze pomogą Tanie.

— Nie potrzebuję pomocy, Jerzy Dawidowiczu, wyrosłam na Adunie i pływam, jak ryba.

— Nie oszukuj nas, Jerzy. Wiem, jak ty pływasz — ponuro powiedział Aleksy, zdejmując płaszcz z Topolowa, jak z dziecka. Słowa Aleksiego zdenerwowały Tanie. Spojrzała na niego błagalnie. Zrozumiał jej spojrzenie i kiwnął głową.